

MSZA ŚWIĘTA

"Idźcie w pokoju Chrystusa"

□□□ Ks. Ireneusz Bakalarczyk, 2/2012

Rozesłanie wiernych w liturgii rzymskiej od początku miało formę zwykłego obwieszczenia, że oto Eucharystia dobiegła końca i zgromadzenie liturgiczne zostaje rozwiązane. W rzymskiej starożytności powszechnym zwyczajem było kończenie zgromadzenia formułą missa. Chrześcijanie zapożyczyli ten termin, nadając mu znaczenie religijne, w którym formuła pożegnania brzmiała: "Ite, missa est" – Idźcie w pokoju Chrystusa (według aktualnego tłumaczenia). Autor tłumaczenia opowiada historię używania tej formuły podczas Mszy św. †

Jakie ona ma znaczenie teologiczne? W starożytności słowo missa oznaczające po prostu "rozesłanie", w użyciu chrześcijańskim nabyło głębszego znaczenia. Wyraz dimissio – odesłanie – w rzeczywistości przemienił się w misję. Rozesłanie wyraża w sposób syntetyczny naturę misyjną Kościoła i w ten sposób staje się echem słów Chrystusa, który wielokrotnie powtarza: "Idźcie", wysyłając nas z misją – skupionych na Jego słowie i ofierze – w świat. Posyła nas także, abyśmy mogli skonfrontować swoje życie z Jego słowem, które nas doprowadziło do prawdy i uwalnia od grzechów.

Łaciński zwrot wielu historyków liturgii określa jako chłodny, a nawet mało religijny, gdyby nie został dopełniony przez aklamację wiernych: "Deo gratias". Jako odpowiedź na czytanie, miało ono ten sens, że wierni obwieszczali tym sposobem, iż zrozumieli dane czytanie. Podobnie "Bogu niech będą dzięki", wypowiedziane na końcu Mszy św., obok wdzięczności za otrzymane dary łaski wyraża także to, że głoszenie wynikające z celebracji Mszy św., zostało zrozumiane i przyjęte.



"Od kiedy Kościół istnieje"

□□□ Jacek Salij OP, 22.01.2012

"Od kiedy Kościół istnieje i po co Kościół istnieje?" – stawia sobie pytanie autor artykułu. Otóż w pierwszych wiekach chrześcijaństwa bardzo mocno podkreślano, że Kościół jest nawet wcześniejszy niż założenie świata. Pytanie, od kiedy Kościół istnieje, jest podjęte wprost w pierwszej pozabiblijnej homilii - tzw. Drugim Liście Klemensa Rzymskiego do Koryntian.

Autor pisze, że "Kościół nie istnieje dopiero od dzisiaj, ale od początku". Klemens Rzymski porównuje założenie Kościoła w dniu zesłania Ducha Świętego do wcielenia Syna Bożego. Jak Syn Boży stał się widzialny, tak samo Kościół, wcześniejszy niż cały świat, w dniu zesłania Ducha Świętego został uwidzialniony. O Kościele wcześniejszym niż stworzenie świata czytamy również w "Pasterzu" Hermasa. Jacek Salij pisze, że Katechizm Kościoła Katolickiego wyjmuje z tamtej wypowiedzi stwierdzenie, które współczesnego człowieka wprawia w osłupienie:

"«Świat został stworzony ze względu na Kościół» - mówili chrześcijanie pierwszych wieków.

Bóg stworzył świat ze względu na komunie w Jego Boskim życiu, która realizuje się poprzez «zwołanie» ludzi w Chrystusie. Tym «zwołaniem» jest Kościół" (KKK 760).

Drugie pytanie: po co Chrystus założył Kościół, czyli po co sprawił, żeby Kościół był widzialny? Na to pytanie Ojcowie Kościoła lubili odpowiadać w perspektywie tych tajemniczych słów Pana Jezusa z Ostatniej Wieczerzy: "Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was". Dlaczego fizyczne odejście Pana Jezusa było warunkiem daru Ducha Świętego? Ojcowie Kościoła wyjaśniali to mniej więcej tak: "Kiedy Chrystus Pan był fizycznie z nami, było to po pierwsze dawno, po wtóre krótko, po trzecie - nawet jeśli spotykał się z tłumami, to w sumie była to niewielka liczba ludzi, i to ludzi należących tylko do jednego pokolenia". Jacek Salij zaznacza, że my jesteśmy w o wiele bardziej uprzywilejowanej sytuacji niż Apostołowie przed zesłaniem Ducha Świętego. Bo choć przebywali oni z Jezusem bezpośrednio, nasze spotkania z Chrystusem, dzięki Duchowi Świętemu, są (lub mogą być) nieporównywalnie głębsze.